

# Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę, ze szczególnym uwzględnieniem sektora rolnego oraz mieszkaniowego, na przykładzie prowincji śląskiej (górnosląskiej) w latach 1939–1944

## CZEŚĆ 2

### Redystrybucja zajętego mienia w ramach procesu osadniczego

O ile zajęcie i konfiskata mienia polskiego nie budziły żadnych zastrzeżeń decydentów III Rzeszy (por. część 1), o tyle transfer tego majątku w ręce obywateli niemieckich niósł ze sobą istotny dylemat. Wojna wiązała na froncie i jego zapleczu znaczną liczbę potencjalnych nabywców. Zdawano sobie sprawę, że nieuwzględnienie interesów żołnierzy Wehrmachtu i Waffen-SS w podziale łupów może wywołać niezadowolenie szerszych mas społeczeństwa. Władze niemieckie miały ambiwalentny stosunek do przesiedleńców (głównie z Wołynia, Galicji Wschodniej, Besarabii czy Bukowiny), których potrzebowano wprawdzie do wypełnienia luki osadniczej po deportowanych Polakach i wzmocnienia potencjału ekonomiczno-demograficznego Rzeszy, jednocześnie jednak postrzegano jako element niepewny i mogący nie sprostać zadaniom germanizacyjnym na wschodzie. Jako najdoskonalszy instrument umacniania żywiołu niemieckiego byli postrzegani osadnicy z tzw. Starej Rzeszy, czyli reichsdeutsche, a zwłaszcza weterani wojenni<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> W listopadzie 1939 r. swoje obiekcje odnośnie osiedlenia na Górnym Śląsku przesiedleńców niemieckich z Wołynia sformułował gauleiter i nadprezydent Josef Wagner. W elaboracie zatytułowanym „Die Umsiedlung im schlesischen Raum” (Przesiedlenie na obszarze Śląska) postulował on, aby „dla dobra” polityki osiedleńczej na Śląsku zrezygnować z osiedlania w tej prowincji volksdeutsche (tj. przesiedleńców) z Wołynia, natomiast zastąpić ich niemieckimi osadnikami ze

Odrębną kwestią było zaspokojenie roszczeń volksdeutschów zamieszkujących tereny włączone w październiku i listopadzie 1939 r. do Rzeszy. Ponieważ zasadniczo posiadali oni własne zakłady przemysłowe i gospodarstwa, które zapewniały im – przynajmniej tymczasowo – egzystencję, ich roszczenia do powiększenia majątku kosztem zagrabionego mienia polskiego nie mogły być na znacniejszą skalę w okresie wojny uwzględnione. Większe szanse mieli ci Niemcy, którzy z różnych powodów opuścili tereny niemieckie, przyłączone w latach 1918–1922 do II RP<sup>2</sup>.

Niefuność żywiona w stosunku do przesiedleńców doprowadziła do sytuacji, w której administracja niemiecka była zainteresowana przekazywaniem ziemi pod ich zarząd komisaryczny (choć zdawano sobie sprawę z tego, że nie gwarantuje to efektywnego prowadzenia gospodarstwa rolnego), lecz jednocześnie dystansowała się od ostatecznego uregulowania statusu własnościowego takiego mienia. Już 23 listopada 1939 r. minister żywienia i rolnictwa (Reichsminister für Ernährung und Landwirtschaft) Richard Walter Darré kategorycznie zażądał od Heinricha Himmlera, aby wstrzymano się z przyznawaniem jakichkolwiek tytułów własności po przejętej po obywatelach polskich i państwie polskim ziemi, tłumacząc, że postępowanie takie byłoby nieuczciwe w stosunku do weteranów kampanii wrześniowej oraz znajdujących się pod bronią żołnierzy, to oni bowiem – jak argumentował – mieli posiadać prawo do nabywania gruntów na własność w pierwszej kolejności. Za niedopuszczalną uznał minister sytuację, w której weterani powracający z frontu zastają już uwłaszczoną ziemię. W związku z powyższym podkreślał on, że nie tylko przesiedleńcy, ale także reichsdeutsche (nie pełniący służby wojskowej) mogą zostać

Śląska. Wśród czynników przemawiających, zdaniem Wagnera, na niekorzyść Niemców wołyńskich znalazły się: znajomość języka polskiego (co mogło spowodować asymilację z nieobjętą tymczasowo przesiedleniami ludnością polską okręgu przemysłowego); brak wystarczającej świadomości narodowościowej, tj. przekonania, że są oni panami (*Herren*) wobec ludności polskiej (co mogło się przyczynić do spowolnienia tempa germanizacji); brak doświadczenia w uprawie gospodarstw średniej wielkości, na skutek tego, że na Wołyniu dominowała własność rolna o powierzchni wahającej się w zakresie 2–3 ha (co miałyby być powodem niskiej wydajności na nowych stanowiskach osadniczych, które miały wynosić średnio ok. 20 ha). Ponadto Wagner powołał się na ogólny brak obycia z kulturą niemiecką oraz światopoglądem narodowosocjalistycznym u Wołyńian, co jego zdaniem przynajmniej na ówczesną chwilę dyskwalifikowało ich jako potencjalnych reprezentantów i krzewicieli żywiołu niemieckiego na „obszarach odzyskanych”. Jednocześnie podkreślił, że wszystkimi wymaganiami przy kolonizacji predyspozycjami (język, kultura, umiejętności w zakresie prowadzenia zintensyfikowanej gospodarki rolnej) dysponują chłopci z Dolnego Śląska, a przy tym zamieszkiwane przez nich górskie i leśne okolice są przeludnione. Na ziemię mieli oczekiwać ponadto chłopcy, którzy ucierpieli wskutek podziałów dziedzicznych (APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 826, Przesiedlenie na obszarze Śląska, Wrocław, b.d., k. 14). W notatce ze spotkania roboczego w prezydium rejencji katowickiej 18 listopada 1939 r. wskazano na dokonane z gauliterem ustalenia, w myśl których wykluczone zostało osiedlanie w granicach rejencji katowickiej volksdeutschów (Niemców wołyńskich itp.) z obszarów nieniemieckich: „Es sei mit dem Gauleiter ausgemacht worden, dass in dem Bezirk Kattowitz keine Volksdeutschen aus außerdeutschen Gebieten (Wolhynien usw.) aufgenommen sollten” (APK, Rejencja Katowicka, 2834, Prezydent rejencji – notatka, Katowice, 20 XI 1939 r., k. 6–7). Idea ta nie była w stanie wytrzymać presji władz centralnych, tak że pod koniec 1940 r. na Górnym Śląsku żyło już kilka tysięcy Niemców z Galicji Wschodniej, a w roku następnym zaczęli napływać przesiedleńcy z Bukowiny.

<sup>2</sup> Por. BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3128, Notatka dotycząca rozmowy z SS-Oberführerem Wiesnerem, Bielsko, 13 XI 1942 r.

osiedleni na terenach wcielonych, wyłącznie w charakterze tymczasowych użytkowników (Bewirtschafter), bez żadnego prawa własnościowego do uprawianej przez nich ziemi. Majątki należące wcześniej do państwa polskiego miałyby zostać przejęte na własność przez państwo niemieckie i zagospodarowane, jednakże i tu przy zastrzeżeniu, że nie zostaną nikomu wydzierżawione<sup>3</sup>.

Jak należy przypuszczać, to właśnie przytoczone uwagi ministra rolnictwa legły u podstaw wydania przez Himmlera w dniu 24 listopada 1939 r. nowych wytycznych do zarządzenia z 30 października 1939 r.<sup>4</sup> Reichsführer SS (RF SS) stwierdził w nich, że zasiedlenie obszarów wcielonych Niemcami z tzw. Starej Rzeszy może nastąpić dopiero po zakończeniu wojny, gdyż wcześniejsze działania w tym kierunku mogłyby zostać odebrane jako godzące w interesy Niemców, odbywających aktualnie służbę wojskową<sup>5</sup>. Konsekwencją tego rozporządzenia było też ustalenie maksymalnej powierzchni ziemi uprawnej, która już podczas wojny mogła zostać przekazana na cele osiedlenia przesiedleńców, na poziomie maksymalnie 25 proc. w skali gminy. Wobec deficytu gruntów zarządzeniem z 9 grudnia 1940 r. Himmler podniósł udział ten do 40 proc., a 6 maja 1942 r. ustalił go ostatecznie na poziomie 50 proc.<sup>6</sup>

Podobne obostrzenia, co w sektorze rolnym, zostały zastosowane w odniesieniu do majątku przemysłowego. W 1940 r. Hermann Göring zarządził, że w czasie wojny reichs- i volksdeutschom można sprzedać nie więcej jak 10 proc. przedsiębiorstw przejętych na obszarach wcielonych, podczas gdy reszta miała oczekiwać na weteranów frontowych i przesiedleńców do zakończenia działań wojennych<sup>7</sup>.

W zarządzeniu Göringa z 18 stycznia 1942 r. określone zostały przypadki, w których możliwe było przekazanie na własność jeszcze w czasie wojny majątku przejętego po obywatelach i państwie polskim na obszarach włączonych do Rzeszy. Chodziło o przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, warsztaty rzemieślnicze i działki mieszkaniowe, a więc majątek leżący w gestii Głównej Placówki Powierniczej Wschód (Haupttreuhandstelle Ost – HTO), Spółki ds. Działek Gruntowych z o.o. przy HTO (Grundstückgesellschaft der

<sup>3</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 854, Minister żywienia i rolnictwa do RF SS RKF Heinricha Himmlera, Berlin, 23 XI 1939 r., k. 2–3.

<sup>4</sup> 30 X 1939 r. RF SS wydał zarządzenie w sprawie wysiedleń ludności polskiej i żydowskiej z terenów anektowanych, w którym mowa była o deportacji tejże ludności do z góry wyznaczonych dystryktów i miejscowości w Generalnym Gubernatorstwie. Zob. Sz. Datner, J. Gumkowski, K. Leszczyński, *Wysiedlenia ludności z ziem polskich wcielonych do Rzeszy*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. 12, Warszawa 1960, s. 36–39.

<sup>5</sup> „Ich erweiter diese Anordnung heute dahingehend, daß ich Besitzzuteilungen und Ansiedlungen von Reichsdeutschen d. h. Deutschen aus dem Altreich einschließlich Ostmark und Sudetengau, grundsätzlich erst nach Beendigung des Krieges genehmigen kann. Eine frühere Zulassung würde unsere Soldaten an der Front, die sich jetzt nicht um Berücksichtigung kümmern können, benachteiligen” (APK, Pełnomocnik Komisarza Rzeszy do Umacniania Niemieckiej Narodowości – Urząd Ziemi w Katowicach, 1a, Odpis – RF SS RKF – Zarządzenie 11/5, Berlin, 24 XI 1939 r., k. 4).

<sup>6</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1604, Odpis – RF SS RKF – Zarządzenie Nr 24/I, Berlin-Halensee, 9 XII 1940, k. 236; *ibidem*, Minister żywienia i rolnictwa do namiestników... – dot. wykorzystania rolnych powierzchni użytkowych na anektowanych ziemiach wschodnich na rzecz przesiedleńców i volksdeutschów, Berlin, 17 VII 1942 r., k. 238.

<sup>7</sup> J. Marczewski, *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno-wysiedleńczej i jej realizacja w „Okregu Warty”*, Poznań 1979, s. 302–303.

Haupttreuhandstelle Ost mbH – GHTO) i innych spółek podległych HTO (por. część 1). Prawo nabycia przysługiwało w pierwszym rządzie: niemieckim ofiarom toczącej się wojny potrzebującym pomocy; ofiarom I wojny światowej; „walczącym o odrodzenie narodowe” (w ruchu nazistowskim); a także ofiarom, rannym i rencistom z tytułu walk w Hiszpanii (podczas wojny domowej) oraz w ramach freikorpsów. Drugą z kolei grupę uprzywilejowaną tworzyli członkowie rodzin (sieroty, wdowy, wdowcy) osób poległych w wymienionych powyżej konfliktach i walkach. Do trzeciej grupy zaliczali się „szczególnie wypróbowani” volksdeutsche i reichsdeutsche, pod warunkiem przedłożenia przez nich odpowiedniego zaświadczenia wystawionego przez komisarza Rzeszy ds. umacniania niemieckości (Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums – RKF) i potwierdzającego, że na skutek przynależności do narodu niemieckiego ucierpieli oni gospodarczo w II RP. W końcu ostatnią kategorię tworzyli przesiedleńcy (*Umsiedler*) oraz wypędzeni (*vertriebene Auslandsdeutsche*)<sup>8</sup>.

Wytyczne z Berlina znajdowały odzwierciedlenie w krokach podejmowanych przez władze niemieckie w prowincji śląskiej. 9 grudnia 1939 r. Freiherr von Wrangel – odpowiedzialny za koordynowanie polityki osadniczej na Śląsku w pierwszych miesiącach okupacji – zanegował w ogóle możliwość przyznawania nowo osiedlanym Niemcom tytułów własności do przejmowanych przez nich gospodarstw. Odrzucił nawet możliwość oddawania działek w dzierżawę, proponując, aby osadnicy niemieccy występowali zaledwie w charakterze powierników (zarządców komisarycznych). Przejęcie przez nich gospodarstw na własność w dalszym czasie uzależnił Wrangel od predyspozycji, jakimi wykaza się w okresie zarządu<sup>9</sup>. Jednocześnie jednak zwrócił uwagę na dość problematyczną okoliczność, tj. na to, że większość osób, które dotychczas zdecydowały się wystąpić w charakterze osadników na wschodnim Górnym Śląsku (chodziło głównie o reichsdeutschów), nie ma zamiaru ani porzucać, ani sprzedawać posiadanych dotąd przez siebie – na przykład na Dolnym Śląsku – gospodarstw, tak długo jak na nowo zasiedlanych obszarach stosunki własnościowe nie ulegną ostatecznemu uregulowaniu<sup>10</sup>.

Również w piśmie wydziału kultury rolnej nadprezydium do naczelnika urzędu kultury rolnej w Bielsku z 21 marca 1940 r. podkreślano konieczność przestrzegania dyrektywy ministra rolnictwa z 23 listopada 1939 r. o nieprzyznawaniu praw własnościowych do czasu zakończenia wojny. Nie wykluczono natomiast przekazywania ziemi volksdeutschom (i przesiedleńcom), na zasadzie oddania jej w użytkowanie (co było formą zarządu komisarycznego), przy czym w opinii wydziału kultury rolnej decyzje w tej sprawie mógł podejmować jedy-

<sup>8</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 435, Odpis – obsługa długu publicznego – 3. zarządzenie o HTO, dot. zużytkowania obiektów byłego polskiego majątku na wschodnich ziemiach wcielonych, Berlin, 18 I 1942 r., k. 14.

<sup>9</sup> „Auch ein pachtweises Verhältnis ist nicht vorgesehen, vielmehr genügt eine Art treuhänderische Bewirtschaftung durch den Bauern, die ihm die Aussicht eröffnet nach dem Kriege bei Bewährung selbsthaft werden zu können” (APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, Nadprezydium/Wydział I do ministra wyżywienia i rolnictwa – dot. tworzenia nowego chłopstwa niemieckiego w drodze wysiedleń i przesiedleń na Wschodnim Górnym Śląsku, Wrocław, 9 XII 1939 r., k. 52).

<sup>10</sup> *Ibidem*, k. 53.

nie pełnomocnik Ministerstwa Rolnictwa ds. uprawy rolnej na Śląsku Walter Ruppert oraz podlegający mu agronomowie okręgowi – podporządkowani *de iure* od 28 lutego 1940 r. Wschodnioniemieckiej Spółce ds. Gospodarki Rolnej z o.o. (Ostdeutsche Landbewirtschaftungsgesellschaft mbH – Ostland – por. część 1). Wychodzono z założenia, że volksdeutsch (przesiedleńców), który otrzymałby ziemię z nadania pełnomocnika Ministerstwa Rolnictwa ds. uprawy rolnej, względnie od Ostland – czyli od władz, które odpowiadały jedynie za zarząd mieniem, a nie właściwe osadnictwo i przyznawanie tytułów własności – będzie świadomy tego, że użytkowanie to ma charakter powierniczy i w związku z tym przejściowy. Tymczasem inaczej postrzegano sytuację, w której volksdeutsch (przesiedleńców) otrzymywałby ziemię poprzez urząd kultury rolnej, występujący w charakterze władz osiedleńczych (*Siedlungsbehörde*). Wówczas – jak dedukowano – miałby on bowiem podstawy do tego, aby sądzić, że akt przekazania mu w użytkowanie ziemi, jest najwyczejajniej wstępem do przeniesienia na niego praw własnościowych w drodze postępowania osiedleńczego, co w momencie ewentualnego odebrania mu – z tych czy innych względów – przyznanych wcześniej gruntów, mogłoby skutkować niepotrzebnymi niepokojami<sup>11</sup>.

Stosowanie kryteriów w zakresie redystrybucji majątku pomiędzy obywateli niemieckich, musiało nieuchronnie prowadzić do frustracji wśród członków grup upośledzonych w trakcie „podziału łupów”. Świadomość doznanej krzywdy wykraczała też poza szeregowych Niemców, udzielając się prominentom reprezentującym poszczególne grupy interesów. Na przykład 7 listopada 1942 r. podczas wieczoru towarzyskiego współorganizowanego przez górnośląskie struktury RKF, przedwojenny przywódca ruchu pronarodowosocjalistycznego na terenie polskiej części Górnego Śląska (Jungdeutsche Partei) SS-Oberführer Rudolf Wiesner<sup>12</sup> uzalał się, że najlepsze obiekty przemysłowe zostały rozdysponowane przez Placówkę Powierniczą Wschód w Katowicach (Treuhandstelle Ost Kattowitz – THO Kattowitz) pomiędzy osadników, podczas gdy zupełnie zapomniano o zasłużonych dla ruchu miejscowych volksdeutschach. Wiesner wskazał ponadto na niesprawiedliwą formę przeprowadzenia wyrównania majątkowego, w wyniku której wielu przesiedleńców otrzymało na Górnym Śląsku dużo więcej, niż pozostawiło w starej ojczyźnie. W końcu w wątpliwość postawił on wydajność osadników rolnych, którzy jego zdaniem nie byli w stanie zaspokajać nawet potrzeb lokalnego rynku żywnościowego w powiecie bielskim. Równie krytycznie ocenił robotników leśnych osiedlonych w powiecie żywieckim<sup>13</sup>.

Zakaz sprzedaży (*Verkaufsverbot*) zakładów przemysłowych i rzemieślniczych dawał się we znaki gauleiterowi Fritzowi Brachtowi (1941–1945). Uważał on, że polityka ta prowadzi do zahamowania procesu regermanizacji polskiej

<sup>11</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, Do naczelnika urzędu kultury rolnej w Bielsku, 21 III 1940 r., k. 149–150.

<sup>12</sup> R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej*, Katowice 1998, s. 242.

<sup>13</sup> BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3128, Notatka dot. rozmowy z SS-Oberführerem Wiesnerem, Bielsko, 13 XI 1942 r.

tj. wschodniej, części Górnego Śląska. W związku z powyższym w memoriale z 24 października 1942 r. „o posunięciach niezbędnych do przeprowadzenia zamierzonych wysiedleń na Górnym Śląsku” (przesłanym szefowi kancelarii NSDAP Martinowi Bormannowi) proponował, aby z zakazu tego wyłączyć przynajmniej zakłady rzemieślnicze oraz drobny handel<sup>14</sup>.

Procedury towarzyszące redystrybucji części zajętego przez HTO i RKF majątku polskiego, tj. przekazanie go w użytkowanie, dzierżawę lub na własność miejscowym volksdeutschem, osadnikom niemieckim, względnie reichsdeutschem, jawią się dość mglście, a to na skutek pomieszania kompetencji oraz mnogości instancji zaangażowanych bezpośrednio i pośrednio w kolonizowanie terenów wcielonych. Czytelniej proceder ten przedstawia się w odniesieniu do tej części majątku, która dostała się pod zarząd HTO i podporządkowanych mu spółek. Na te ostatnie HTO scedował prawo do przenoszenia tytułów własności, co umożliwiało im sprzedawanie obiektów – w ograniczonym ustawowo zakresie – reichs- oraz volksdeutschem, a także przekazywanie mienia na cele osadnicze za pośrednictwem RKF oraz podporządkowanych mu organów.

Wnioski o nabycie obiektu miały być składane na specjalnych formularzach (*Ostbewerbungsformular*) w THO Kattowitz. Dopuszczano jednak możliwość ich przekazywania za pośrednictwem władz administracji cywilnej (burmistrz, nadburmistrz, landrat) lub spółek związanych z HTO; w wypadku zakładów handlowych odbywało się to poprzez Spółkę ds. Rozwoju Handlu Wschód z o.o. (Handelsaufbau Ost GmbH) lub Izbę Handlową (Handelskammer), w wypadku zakładów rzemieślniczych poprzez Izbę Rzemieślniczą (Handwerkskammer), a zakładów branży hotelarskiej i gastronomicznej poprzez Spółkę ds. Hoteli i Gospód z o.o. (Hotel- und Gaststätten GmbH), w wypadku aptek natomiast poprzez Izbę Aptekarską (Apothekenkammer). Po wpłynięciu wniosku do placówki powierniczej przystępowano do jego weryfikacji, przy uwzględnieniu dwóch zasadniczych kryteriów: politycznego i fachowego. Kontrola polityczna była przeprowadzana przez pełnomocnika RKF w regionie (oceny merytorycznej dokonywał wydział gospodarczy placówki pełnomocnika RKF), któremu w związku z tym przekazywano dokumentację osoby ubiegającej się o kupno, i który wystawiał następnie odpowiednie zaświadczenie (*polizeiliche Führungszeugnis*). Weryfikacja kompetencji fachowych oraz przesłanek ekonomicznych była przeprowadzana na zlecenie placówki powierniczej poprzez Handelsaufbau Ost GmbH w zakresie zakładów handlowych, Handwerksaufbau Ost GmbH, czyli Spółkę ds. Rozwoju Rzemiosła Wschód z o.o. w zakresie zakładów rzemieślniczych, oraz poprzez Izbę Przemysłowo-Handlową (Industrie- und Handelskammer) w Katowicach i odpowiednią grupę gospodarczą (branżową) w zakresie zakładów przemysłowych. Kiedy o obiekt ubiegało się więcej niż jedna osoba, należało przede wszystkim kierować się grupami uprzywilejowania (por. zarządzenie Göringa z 18 stycznia 1942 r., choć można przypuszczać, że i przed jego ukazaniem się kwestia pierwokupu była w jakiś sposób unormowana), do których należeli potencjalni nabywcy i wybrać osobę z grupy najbardziej uprzywilejowanej. Gdy do grupy

<sup>14</sup> *Generalny Plan Wschodni. Zbiór dokumentów*, red. Cz. Madajczyk, wybór i oprac. S. Biernacki, Cz. Madajczyk, B. Meissner, Warszawa 1990, s. 362.

tej należało kilku wnioskujących, dokonywano ich oceny fachowej, a dokumentację przesyłano do RF SS RKF, który podejmował ostateczną decyzję. Jeżeli nie potrafił jej podjąć, obowiązek ten przechodził na nadprezydenta prowincji. Przed spisaniem umowy kupna-sprzedazy placówka powiernicza sprawdzała jeszcze u odpowiedniego dla lokalizacji przedsiębiorstwa nadburmistrza lub landrata oraz nadprezydenta, czy nie wnoszą żadnych zastrzeżeń do osoby nabywcy. Warto też nadmienić, że Niemcy ubiegający się o kupno, nie byli zobowiązani do podania konkretnego obiektu, ten bowiem mógł zostać dla nich przez THO Kattowitz wyszukany<sup>15</sup>.

Kontroli politycznej przez organy RKF mieli również podlegać zarządcy komisaryczni w zakładach o wartości nieprzekraczającej 500 tys. RM (zakłady te znajdowały się w kompetencji THO Kattowitz, podczas gdy zakłady o wyższej wartości podlegały HTO w Berlinie). Jedynie wtedy, gdy wymagane było natychmiastowe obsadzenie określonego obiektu, dopuszczano możliwość tymczasowego odstąpienia od kontroli politycznej<sup>16</sup>.

W przypadku przesiedleńców niemieckich, z których osiedleniem nie można było już dłużej zwlekać, zaświadczenie o politycznej i fachowej kompetencji przedkładał placówce powierniczej kierowany przez SS-Obersturmbannführera Hansa Butschka wydział osiedleńczy (Abteilung Ansiedlung) placówki pełnomocnika RKF na Górnym Śląsku, reprezentowany przez odpowiedni sztab roboczy (powiatowy), na którego terenie następowało osiedlenie. Sztab ten był jednocześnie zobligowany do potwierdzenia u THO Kattowitz, że poprzedni właściciel zakładu (Polak, lub Żyd), w którym miał zostać osiedlony Niemiec, miał obywatelstwo polskie<sup>17</sup>.

Kierowany przez dr. Hugona Mefferta wydział gospodarczy (Abteilung Wirtschaft) placówki pełnomocnika RKF na Górnym Śląsku, odpowiedzialny od kwietnia 1941 r. za obsługiwanie wniosków o kategorii Ostbewerbung (wcześniej zadanie to wypełniał centralnie dowódca łącznikowy z RF SS przy HTO SS-Obersturmbannführer Bruno Galke – por. część 1) rozpatrzył do końca 1942 r. pozytywnie 4500 wniosków (wyłącznie zasłużonych volksdeutschen, inwalidów wojennych obu wojen i przesiedleńców), a odrzucił 3800. Okazało się jednak, że wiele spośród tych osób, których wnioski nie zostały zaakceptowane – głównie ze względów politycznych – próbowało mimo to osiedlić się na obszarze Górnego Śląska, składając podania o pozwolenie na utworzenie nowego przedsiębiorstwa (zamiast przejmować już istniejące). Próby takie wywołały protest wydziału gospodarczego i interwencję u nadprezydenta Brachta. Ten ostatni zarządził w związku z tym w dniu 7 lipca 1942 r., że również wszystkie wnioski o utworzenie nowego przedsiębiorstwa, muszą być opiniowane przez placówkę pełnomocnika RKF. Do końca 1942 r.

<sup>15</sup> APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 907, Wytyczne dotyczące współpracy pomiędzy THO Kattowitz a pełnomocnikiem RF SS RKF, Katowice, 30 V 1941 r., k. 19–21.

<sup>16</sup> *Ibidem*, k. 21.

<sup>17</sup> *Ibidem*, k. 21–22.

wydział gospodarczy przekazał łącznie 2227 obiektów na osadnictwo w ramach Ostbewerbung (zob. tabela 1)<sup>18</sup>.

Tabela 1. Obiekty przekazane przez wydział gospodarczy na rzecz zasłużonych volksdeutschów, kalek obu wojen (reichs- i volksdeutschów), przesiedleńców oraz do sektora publicznego – stan na koniec 1942 r.

Wniosko- dawca Rodzaj obektu	Volksdeutsche	Reichsdeutsche	Przesiedleńcy	Sektor publiczny	Razem
Zakłady przemysłowe	43	42	76	–	161
Zakłady handlowe	252	19	399	–	670
Warsztaty rzemieślnicze	58	75	686	–	819
Działki mieszkaniowe	170	77	250	80	577
					2227

Źródło: BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 56–57.

Pośród większych zakładów w ręce przesiedleńców dostały się m. in. trzy fabryki papieru, dwa browary, jedna fabryka likieru oraz 12 przedsiębiorstw branży tekstylnej (o łącznej wartości 4,5 mln RM), zlokalizowanych głównie w powiecie bielskim. Oprócz tego przesiedleńcy nabyli do końca grudnia 1942 r. 10 młynów, a co najmniej dwa razy tyle umów czekało na finalizację. W tym samym czasie wartość obiektów, stanowiących już własność przesiedleńców w sektorze przemysłowym, szacowano na ok. 20 mln RM. Przewidywano również, że po zawarciu umów pozostających w fazie realizacji kwota ta wzrośnie do ok. 30 mln RM. Łączna wartość ok. tysiąca działek mieszkaniowych, które

<sup>18</sup> BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 56–57. Według innych danych, do 31 VIII 1942 r. wydział ten przekazał: dla weteranów pierwszej i bieżącej wojny, kalek, oraz dla innych – w każdym przypadku zarówno volks- jak i reichsdeutschów, a także na rzecz DUT 114 obiektów przemysłowych, 340 sklepów handlu hurtowego i detalicznego (oraz dalsze 135 za pośrednictwem Spółki ds. Przechowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny w okręgu górnośląskim z o.o. – Auffangesellschaft für Kriegsteilnehmerbetriebe des Handels im Gau Oberschlesien mbH – por. część 1), 78 warsztatów rzemieślniczych oraz 214 działek. Razem 881 obiektów (BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3113, Wydział gospodarczy Me[ffert] – Przyczynek do sprawozdania z działalności naszej placówki, Katowice, 14 IX 1942 r., k. 19–21).



zarezerwowano dla przesiedleńców wynosiła ok. 16 mln RM. Spośród 250 działek przekazanych im do grudnia 1942 r., umowy kupna zawarto w odniesieniu do 35<sup>19</sup>.

Gdy w grę wchodziło przeniesienie praw własności na przesiedleńca – a nie na reichs-, czy volksdeutscha – jako instancja pośrednicząca wkraczała Niemiecka Spółka Powiernicza ds. Przesiedleń z o.o. (Deutsche-Umsiedlungs-Treuhand-Gesellschaft mbH – DUT). Założono ją 2 listopada 1939 r. z inspiracji Himmlera i zintegrowano ze strukturami RKF<sup>20</sup>. Na czele rady nadzorczej stał Wilhelm Keppler (od 1942 r. SS-Obergruppenführer), a zastępował go Ulrich Greifelt<sup>21</sup>. Oddział DUT w Katowicach (DUT Niederlassung Kattowitz) – pod kierownictwem dr. Karla Schneidera – utworzony został dopiero w styczniu 1941 r., a składało się na niego 7 wydziałów<sup>22</sup>. Ponadto (według stanu na 1944 r.) w Sosnowcu znajdował się oddział DUT ds. wyrównania majątku przesiedleńców z Besarabii i Północnej Bukowiny ([DUT] Länder- und Ausgleichs-Abteilung Bessarabien–Nordbuchenland – Sosnowitz, Oder Strasse 18), z kompetencjami wykraczającymi prawdopodobnie poza obszar prowincji górnośląskiej. Podobny oddział, tyle że zajmujący się amortyzacją finansową dla przesiedleńców z Wołynia i Galicji Wschodniej oraz obszaru Narwi był zlokalizowany w Łodzi (Länder-Abteilung Wolhynien, Galizien, Narewgebiet, UdSSR. Ausgleichs-Abteilung Wolhynien, Galizien, Narewgebiet – Litzmannstadt Strasse der 8. Armee 80)<sup>23</sup>.

Podstawowym przedmiotem działalności DUT było oszacowanie wartości oraz likwidowanie majątku ruchomego i nieruchomego, pozostawionego przez przesiedleńców niemieckich w państwach, z których przybywali do Rzeszy. Sprowadzało się to do rozliczenia finansowego z odpowiednim państwem, transferu uzyskanych tą drogą środków do Niemiec, a następnie przeprowadzenia

<sup>19</sup> BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 101.

<sup>20</sup> Kapitał wniosły dwie funkcjonujące już wcześniej spółki, a mianowicie: Deutsche Revisions- und Treuhandgesellschaft AG oraz Garantie-Abwicklungsgesellschaft mbH. Obok przedstawicieli tychże spółek do rady nadzorczej DUT weszli reprezentanci najwyższych władz Rzeszy, kierownictwa SS, placówki ds. migrantów niemieckich (Volksdeutsche Mittelstelle – VoMi), organizacji zagranicznej (Ausland-Organisation) NSDAP, oraz samych przesiedleńców. BAL, Deutsche-Umsiedlungs-Treuhand-Gesellschaft mbH, Wstęp do inwentarza zespołu, k. III–V. AIPN, AGK, Zbiór „Z”, 131, Organizacja i pragmatyka służbowa głównego urzędu sztabowego RKF (cała teczka).

<sup>21</sup> Za: S. Steinbacher, „Musterstadt” Auschwitz. Germanisierungspolitik und Judenmord in Ostoberschlesien, München 2000, s. 88.

<sup>22</sup> I. sekretariat, II. i III. spraw kredytowych, IV. nieruchomości, V. rewizyjny, VI. rejestracji majątku, VII. prawny, VIII. administracyjny. Siedziba mieściła się początkowo przy Holteistrasse 10–14 (obecnie ul. Wojewódzka/Z. Krasińskiego), a następnie przy Hardenbergstrasse 15 (obecnie ul. Jana Kilińskiego) w Katowicach. BAL, Deutsche-Umsiedlungs-Treuhand-Gesellschaft mbH Niederlassung Kattowitz, Wstęp do inwentarza zespołu, s. 40–41; APK, Narodowo-Socjalistyczna Niemiecka Partia Robotników Górnego Śląska w Katowicach, 205, Gauleiter i nadprezydent jako szef THO Kattowitz – dot. podziału kompetencji pomiędzy organami THO Kattowitz oraz pełnomocnika RKF, Katowice, 18 I 1943 r., k. 39.

<sup>23</sup> BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 16, Główny urząd sztabowy RKF – zestawienie jednostek oraz wykaz adresów (zgodnie ze stanem na 1 kwietnia 1944 r.), b.d., k. 6.

postępowania wyrównującego (Vermögensausgleich) przy uwzględnieniu obiektów, które przesiedleńcy otrzymywali na terenach osiedleńczych. W ramach wyrównania w sektorach przemysłowym, handlowym i rzemieślniczym spółka DUT udzielała finansowych odszkodowań oraz bezzwrotnych kredytów, np. inwestycyjnych, w zakresie gospodarstw rolnych przyznawano natomiast dodatkowe nadziały ziemi. Również lokale mieszkaniowe przekazywane przez GHTO, a potem przez Spółkę ds. Działek Gruntowych dla Prowincji Górnośląskiej z o.o. (Grundstückgesellschaft für die Provinz Oberschlesien mbH – Geos – por. część 1) na rzecz DUT, były następnie przez DUT oddawane osadnikom niemieckim na własność<sup>24</sup>.

Pośrednictwo spółki DUT w przenoszeniu praw własnościowych wynikało z tego, że dysponowała ona dokładnymi danymi na temat rodzaju i wartości majątku pozostawionego przez osadników w miejscu, z którego zostali przesiedleni, na przykład w Galicji Wschodniej, czy na Wołyniu. Dążono przy tym do tego, aby na terenach osadniczych przyznać Niemcom obiekty co najmniej o standardzie zbliżonym, a na ile było to możliwe, przewyższającym majątek pozostawiony w starej ojczyźnie<sup>25</sup>. Prawdopodobnie analogiczną rolę do tej odgrywanej przez DUT w zakresie osiedlania przesiedleńców spoza granic Rzeszy, w odniesieniu do osadników niemieckich ze Starej Rzeszy (których liczba była jednak w okresie wojny stosunkowo mała) pełniła Niemiecka Spółka Osiedleńcza (Deutsche Ansiedlungs-Gesellschaft – dalej DAG)<sup>26</sup>.

Procedura przekazywania zajętych działek mieszkaniowych przez Geos na rzecz pełnomocnika RKF na Górnym Śląsku wypracowana 13 marca 1941 r. w drodze rozmów pomiędzy kierownikiem Geos a sztabem osiedleńczym (Ansiedlungsstab) RKF w Bielsku, przedstawiała się w sposób następujący:

<sup>24</sup> Andrzej Szefer przytacza opinię wyrażoną przez historyków NRD na temat DUT podczas konferencji odbytej w 1972 r. w Zamościu. Warto ją przypomnieć chociażby dlatego, że jest ona reprezentatywna dla wszystkich organów niemieckich uwikłanych w politykę osadniczą oraz zatrudnionych w nich tzw. „białych kołnierzyków”: „Funkcje, zadania i działalność Niemieckiego Towarzystwa [sic!] Powierniczego [ds. Przesiedleń] wskazują wyraźnie, że było ono jedną z wielu instytucji, urzędów i organizacji, których pracownicy sami wprawdzie nie mordowali, nie katowali, nie rabowali ani nie wyganiaли ludzi z ich ojczyzn, lecz których działanie było nierozdzielnie związane z mordem, katowaniem, grabieżą i deportacją”. Za: A. Szefer, *Hitlerowskie próby zasiedlenia ziemi śląsko-dąbrowskiej w latach II wojny światowej (1939–1945)*, Katowice 1984, s. 102. Zob. też na temat DUT: J. Sobczak, *Hitlerowskie przesiedlenia ludności niemieckiej w dobie II wojny światowej*, Poznań 1966, s. 89–95.

<sup>25</sup> BAL, Deutsche-Umsiedlungs-Treuhand GmbH, 282, Gauleiter i nadprezydent jako pełnomocnik RKF – polecenie służbowe III 12/44 – dot. współpracy z DUT GmbH, Katowice, 21 IV 1944 r., b.p.

<sup>26</sup> Por. BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 196, Główny urząd sztabowy RKF – Protokół z posiedzenia urzędu ds. gospodarki rolnej z dnia 21 i 22 I 1943 r., k. 19–22. Zadaniem spółki DAG było m. in. „tworzenie nowego chłopstwa niemieckiego” na terenie Sudetenu oraz Austrii (Ostmark), gdzie ponadto miała ona uczestniczyć w projektowaniu poligonów Wehrmachtu oraz zarządzając gospodarstwami opuszczonymi przez Żydów i Czechów (*ibidem*, Deutsche Ansiedlungs-Gesellschaft, inwentarz kartkowy). W sprawozdaniu DUT Niederlassung Kattowitz za okres do końca 1942 r. napisano, że DAG jest spółką filialną DUT (Tochtergesellschaft der DUT). Zob. *ibidem*, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 100.

sztab porozumiewa się odpowiednio wcześniej z właściwą ekspozyturą Geos, podając wieś wraz z działkami, które planuje zasiedlić. Ekspozytura Geos poleca swoim rzeczoznawcom budowlanym oszacowanie stanu, w jakim wnioskowane działki się znajdują. Rzeczoznawcy ci ograniczają się do zabudowań, ogrodów i sadów, pozostawiając geodetom – prawdopodobnie delegowanym przez Górnośląską Spółkę Rolną z o.o. (Oberschlesische Landgesellschaft mbH – OSLG – por. część 1) – oszacowanie stanu i wielkości powierzchni uprawnych. Następnie ekspozytura Geos w porozumieniu ze sztabem osiedleńczym podejmuje wymagane prace w zakresie budowy, przebudowy itp. Wykonanie tych prac zleca się pojedynczym przedsiębiorcom lub rzemieślnikom. Większe remonty miały być poprzedzane przetargiem, do którego dopuszczano by dwóch lub trzech przedsiębiorców. Po wykonaniu wszystkich prac ekspozytura Geos przekazuje działkę lub działki na rzecz sztabu osiedleńczego, a ten wprowadza na nie osadników<sup>27</sup>. Nie wiązało się to jednak z przelaniem na nich praw własnościowych. Znamienne, że nie wspomniano ani słowem o wcześniejszych właścicielach, względnie lokatorach zajmowanych obiektów. Byli oni naturalnie eksmitowani.

W dniu 30 czerwca 1943 r. hr. Michael von Matuschka w imieniu nadprezydenta jako kierownika THO Kattowitz upoważnił DUT Niederlassung Kattowitz do sprzedaży oraz do przenoszenia tytułów własności na osoby trzecie (czytaj – na osadników) w odniesieniu do tych działek na włączonych obszarach wschodnich, które na podstawie zarządzenia z 17 września 1940 r. zostały zajęte, a następnie zarezerwowane na cele osadnicze<sup>28</sup>. Na ślad podobnej decyzji w odniesieniu do majątków rolnych nie natrafiamy, i należy przypuszczać, że do końca wojny na krok taki się nie zdecydowano. Na spotkaniu w urzędzie gospodarki rolnej (Amt Landwirtschaft) głównego urzędu sztabowego RKF w dniach 21–22 stycznia 1943 r. omawiano wprawdzie procedury związane z osiedlaniem, nie poruszono jednak kwestii własnościowych, zapowiadając jedynie, że problematyka dokonywania nowych wpisów w księgach wieczystych zostanie uregulowana w przyszłości<sup>29</sup>.

Wyrównanie majątkowe w sektorze rolnym było przeprowadzane przez DUT na podstawie nieco innych kryteriów, niż miało to miejsce przy pozostałych kategoriach mienia. Władze niemieckie wychodziły mianowicie z założenia, że forma rekompensaty za ziemię pozostawioną w dawnej ojczyźnie rozpatrywana musi być w kontekście narodowosocjalistycznej polityki rolnej. Jej dogmat stanowiło kierowanie się interesem wspólnoty chłopskiej (wiejskiej,

<sup>27</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku, Spółka Gruntowa dla Prowincji Górnośląskiej z o.o. w Katowicach Oddział w Bielsku, 1, Placówka kierownicza dla wschodniego Górnego Śląska Spółki ds. Działek Gruntowych dla Górnego Śląska do wszystkich ekspozytur – Okólnik R 6 – dot. osiedlenia, Bielsko, 13 III 1941 r., k. 181–183.

<sup>28</sup> BAL, Deutsche-Umsiedlungs-Treuhand GmbH, 278, Nadprezydent prowincji górnośląskiej (kierownik THO Kattowitz) Graf Matuschka, Katowice, 30 VI 1943 r., b.p.

<sup>29</sup> „Über den Abschluß des Überlassungsvertrages durch das Bodenamt, der die Grundlage für die Eintragung des Umsiedlers als Eigentümer in Grundbuch bildet, ergeht noch besondere Weisung durch das Stabshauptamt” (*ibidem*, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 196, Główny urząd sztabowy RKF – Protokół z posiedzenia urzędu ds. gospodarki rolnej z dnia 21 i 22 I 1943 r., k. 20–21).

lokalnej, regionalnej itd.), a nie indywidualnymi preferencjami poszczególnych osadników. W praktyce oznaczało to tworzenie gospodarstw rolnych w pewnych sztywnie określonych kategoriach pod względem wielkości powierzchni uprawnej. Struktura rolna obszarów wiejskich stała się przedmiotem niezwykle wnikliwego planowania przestrzennego (Raumplanung), regulowanego precyzyjnymi wytycznymi RF SS Himmlera w funkcji RKF<sup>30</sup>.

W przypadku, gdy wartość gospodarstwa otrzymanego przez osadnika na obszarach wcielonych, odpowiadała wartości mienia pozostawionego przez niego zagranicą, z prośbą o wdrożenie procedury wyrównania zwracał się do DUT wydział rolny (Abteilung Landwirtschaft) placówki pełnomocnika RKF. Gdy natomiast pomiędzy gospodarstwem pozostawionym a otrzymanym zachodziła dysproporcja na niekorzyść przesiedleńca, przyznawano mu dodatkowe nadziały rolne, względnie przenoszono go na inne – większe niż przyznane pierwotnie – gospodarstwo<sup>31</sup>. Należy jednak podkreślić, że w każdym z wymienionych wariantów osadnik nie otrzymywał praw własnościowych do ziemi, na której był osiedlany (choć tracił prawa do majątku pozostawionego w dawnej ojczyźnie). Niewykluczone, że pewną rolę w powściągliwość państwa niemieckiego w kwestii uwłaszczania przesiedleńców na polskiej ziemi, odgrywał fakt, że ZSRR odmówił rozliczania się z Rzeszą z ziemi pozostawionej na jego terytorium przez przesiedleńców, uznając ją jako uspołecznioną<sup>32</sup>.

Do końca 1942 r. na Górnym Śląsku osiedlono łącznie 3232 rodziny chłopskie (39 proc. wszystkich rodzin osiedlonych na Górnym Śląsku), z których każda otrzymała swoje gospodarstwo (*de facto* skonfiskowane uprzednio Polakom). Łączna powierzchnia gospodarstw rolnych przyznanych chłopskim rodzinom osadniczym do końca 1942 r. (nie licząc małych działek przydzielanych robotnikom leśnym – 776 rodzin), to 45 672 ha, z czego najwięcej ziemi przypadało na powiaty: bielski, żywiecki, blachowniański i chrzanowski<sup>33</sup>.

Każdy osadnik, któremu zostało przydzielone gospodarstwo, uzyskiwał tzw. kartę przydziału gospodarstwa (Hof-Zuweisungskarte). Oprócz danych mających ułatwić identyfikację przesiedleńca (numer przysiedleńca, numer [obozu] VoMi, numer rodziny, numer listy osadniczej), na formularzu tym znalazły się jego dane personalne (imię, nazwisko, data i miejsce urodzenia, zawód, wyznanie, liczba członków rodziny), oraz parametry określające posiadane przez niego wcześniej gospodarstwo (wielkość, jakość ziemi, położenie) – poniżej zamieszczano analogiczne dane, tyle że dotyczące nowo przejętego gospodarstwa (włącznie ze stodołą i stajnią/oborą). Wymieniano także wszystkie budynki znajdujące się na działce przyznanej osadnikowi z zaznaczeniem, czy

<sup>30</sup> Szerzej na ten temat zob. M. Hartenstein, *Neue Dorflandschaften: nationalsozialistische Siedlungsplanung in den eingegliederten Ostgebieten 1939–1944*, Berlin 1998.

<sup>31</sup> BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 59.

<sup>32</sup> *Ibidem*, k. 95; S. Döring, *Die Umsiedlung der Wolbymiendeutschen in den Jahren 1939 bis 1945*, Frankfurt am Main 2001, s. 107–109.

<sup>33</sup> BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 76.

przeznaczone są one do rozbiórki, czy zachowania. W końcu podawano rodzaj i liczbę inwentarza martwego i żywego<sup>34</sup>.

Na uwagę zasługuje mała skala redystrybucji majątku rolnego pomiędzy volksdeutsche z Górnego Śląska, wśród których z kolei pierwszeństwo posiadali „męczennicy” sprawy niemieckiej w okresie międzywojennym (np. wydaleny z terenu województwa śląskiego lub poddani szykanom ekonomicznym ze strony władz polskich z tytułu działalności proniemieckiej). Do końca grudnia 1942 r. wydział rolny RKF rozpatrzył pozytywnie zaledwie 52 takie przypadki. Nie jest znana natomiast liczba osiedlonych na Górnym Śląsku inwalidów wojennych, którzy mieli otrzymywać duże, bo liczące od 30 do 200 ha, gospodarstwa. Pierwsze osoby zamierzano osiedlić dopiero w lipcu 1943 r., nie wiadomo jednak, czy plan ten zrealizowano<sup>35</sup>.

Do istotnego rozstrzygnięcia w zakresie osadnictwa na obszarach wiejskich doszło jeszcze w drugiej połowie 1942 r. Wobec deficytu ziemi, którą można by natychmiast rozdysponować pomiędzy przesiedleńców niemieckich oczekujących w obozach przejściowych, postanowiono skupować działki obywateli niemieckich, wystawione przez nich na sprzedaż. Oznaczało to, że zadanie „umacniania niemieckości” schodziło na plan dalszy, czy też stawało się iluzoryczne, ponieważ Niemcy zastępowali Niemców, a nie Polaków. Sprzedawaniu działek próbował przeciwdziałać sam Hitler, wydając 28 lipca 1942 r. stosowne rozporządzenie zakazujące zasadniczo obrotu ziemią, z wyjątkiem sytuacji w których był on uzasadniony<sup>36</sup>. Mimo obostrzeń zjawisko to musiało przybrać większą skalę, skoro w październiku 1942 r. zainteresował się nim minister rolnictwa oraz RKF. Postanowiono wówczas, że powiatowi przywódcy chłopstwa, będą informować swoich przełożonych na szczeblu prowincji o działkach rolnych wystawionych na sprzedaż w ich okręgach. Ci ostatni z kolei będą przekazywali listy działek właściwemu urzędowi ziemskiemu (Bodenamt). Ten oceniał – przy zastosowaniu ustalonych wcześniej kryteriów – czy dane gospodarstwo nadaje się do celów osadniczych. W przypadku pozytywnej opinii, spółka osadnicza, czyli na Górnym Śląsku OSLG, otrzymywała prawo do pierwokupu takiej działki, która następnie była przekazywana osadnikowi za pośrednictwem organów RKF<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3125, Karta przydziału gospodarstwa, b.d., k. 10.

<sup>35</sup> *Ibidem*, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 60.

<sup>36</sup> Zakaz obrotu ziemią został wprowadzony m.in. ze względu na tę część ludności polskiej, która spodziewać się mogła niedopuszczenia do niemieckiej listy narodowościowej, a przez to – w obliczu nieuniknionego zajęcia i konfiskaty – skłonna była do sprzedaży lub podarowania działek osobom trzecim. *Ibidem*, k. 41.

<sup>37</sup> BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 158, Verkehr mit landwirtschaftlichen Grundstücken, [26 X 1942], k. 94–95.

## Ekspancja Reichsführera SS Heinricha Himmlera na polu polityki osadniczej i wywłaszczeniowej

Równoległe ze wzrostem znaczenia RF SS Himmlera w obrębie resortów siłowych (służba bezpieczeństwa, policja, armia) oraz w sferze gospodarczej<sup>38</sup>, umacniała się jego pozycja w zakresie polityki wywłaszczeniowej, powiązanej nieodłącznie z kolonizacją obszarów wcielonych. W tym ostatnim przypadku trudność sprawia jednak uściślenie cezur chronologicznych, określających kolejne etapy przyrostu władzy Himmlera. Już od jesieni 1939 r. zaczynał on wywierać coraz większy wpływ na dysponowanie majątkiem nieruchomości. Powodem jego aktywności w tej dziedzinie była zainicjowana wówczas akcja osiedleńcza i towarzyszące jej wysiedlenia ludności polskiej i żydowskiej. Gdy na przełomie lat 1939–1940 powstawały zręby struktur centralnych i terenowych RKF, najsilniejszymi konkurentami Himmlera w walce o wpływy na płaszczyźnie kolonizacji okazali się minister rolnictwa Richard Darré<sup>39</sup> (współtwórca Ostland) oraz Hermann Göring (któremu podlegało HTO).

Podział wpływów pomiędzy HTO i RKF, zarysowany jesienią 1939 r. i sprycyzowany w kolejnych latach, unormował zasadniczo relacje pomiędzy tymi dwoma organami, umożliwiając ich koegzystencję na zasadach w miarę zrównoważonego partnerstwa w ramach struktur władzy III Rzeszy (por. część 1). Znamienne jest przy tym, że zarówno Göring, jak i Himmler wkroczyli na pole polityki kolonizacyjnej i powiązanych z nią zagadnień własnościowych dopiero z chwilą anektowania ziem polskich do Rzeszy. Inaczej było w przypadku ministra rolnictwa, którego do odegrania pierwszoplanowej roli w przedsięwzięciach osadniczych III Rzeszy predestynowały kompetencje uzyskane jeszcze w połowie lat trzydziestych i rozciągnięte *de iure* na obszary wcielone rozporządzeniem z 30 marca 1940 r.<sup>40</sup>

Sybille Steinbacher pisze, że już samo utworzenie urzędu RKF – w październiku 1939 r. – spowodowało wyłączenie z orbity wpływów Ministerstwa Rolnictwa kompetencji związanych z „tworzeniem nowego chłopstwa niemieckiego oraz rozdziałem gruntów” (*Neubildung deutschen Bauerntums und Grundbesitzverteilung*) i przekazanie ich Himmlerowi<sup>41</sup>. Wydaje się, że jest to stwierdzenie przesadne, gdyż po utworzeniu urzędu RKF minister rolnictwa

<sup>38</sup> Por. H. Kaienburg, *Die Wirtschaft der SS*, Berlin 2003.

<sup>39</sup> Jak przekonuje Sybille Steinbacher, korzenie rywalizacji pomiędzy Ministerstwem Rolnictwa a RKF, czy też szerzej całym aparatem Himmlera, na płaszczyźnie polityki narodowościowej i kolonizacyjnej, sięgały okresu przedwojennego, gdy Darré (w randze SS-Obergruppenführera) stał na czele Głównego Urzędu ds. Ras i Osadnictwa (Rasse- und Siedlungshauptamt – RuSHA), a wszystkie sprawy osadnicze leżały wyłącznie we właściwości resortu rolnictwa (S. Steinbacher, „*Musterstadt*” *Auschwitz...*, s. 89).

<sup>40</sup> Kompetencje ministra rolnictwa w kwestii kolonizacji określała „ustawa o tworzeniu nowego chłopstwa niemieckiego” („Gesetz über die Neubildung deutschen Bauerntums”) z 14 VII 1933 r., „ustawa o tymczasowych przedsięwzięciach porządkujących niemieckie sprawy osadnicze” („Gesetz über einstweilige Maßnahmen zur Ordnung des deutschen Siedlungswesens” z 3 VII 1934 r., „rozkaz o sprawach mieszkaniowych i osadniczych” („Erlaß über das Siedlungs- und Wohnungswesen”) z 4 XII 1934 r., a także ustawy z 26 VI 1936 r. i 16 VI 1937 r. dotyczące rozporządzenia gruntami rolnymi (m.in. komasacja) na wsiach (M. Hartenstein, *Neue Dorflandschaften...*, s. 48).

<sup>41</sup> S. Steinbacher, „*Musterstadt*” *Auschwitz...*, s. 89.

pozostał nadal odpowiedzialny – przynajmniej w sensie formalnym – za „tworzenie nowego chłopstwa niemieckiego”, również na terenach wcielonych, tyle że w kwestii tej miał być instruowany od teraz przez RF SS. W razie ewentualnych konfliktów w charakterze arbitra miał interweniować sam Hitler za pośrednictwem szefa Kancelarii Rzeszy<sup>42</sup>. Janusz Sobczak wysuwa z kolei twierdzenie, że neutralizacja ministra rolnictwa nastąpiła z chwilą mianowania go przez Himmlera swoim zastępcą w sprawach rolnictwa na początku 1940 r.<sup>43</sup>

Jakkolwiek utworzenie urzędu RKF stanowiło ważną cezurę na drodze do umocnienia pozycji Himmlera w zakresie dyspozycji majątkiem rolnym, to jednak faktyczny przyrost władzy następował – co zresztą symptomatyczne dla systemu rządzenia w III Rzeszy – w drodze „wyszarpiania” sobie kompetencji przez skonfliktowane resorty. Na ślad takiej „szarpaniny” pomiędzy aparatem RKF a organami Ministerstwa Rolnictwa natrafiamy w latach 1939–1940/1941. Istotnym elementem toczącej się wówczas dyskusji była kwestia interpretacji dwóch sformułowań, za pomocą których określano kompetencje RKF (umacnianie niemieckości – *Festigung des deutschen Volkstums*) oraz Ministerstwa Rolnictwa (tworzenie nowego chłopstwa niemieckiego – *Neubildung deutschen Bauertums*).

Zarzewiem konfliktu pomiędzy oboma resortami okazała się interpretacja wydanego 8 grudnia 1939 r. przez ministra spraw wewnętrznych rozporządzenia „w sprawie rozgraniczenia kompetencji między urzędem komisarza Rzeszy ds. umacniania niemieckości a Ministerstwem Rolnictwa oraz organami podległymi tym resortom”. Zgodnie z nim RKF, o ile nie chodziło o zadania związane z „tworzeniem nowego chłopstwa niemieckiego” (a jedynie z „umacnianiem niemieckości”), miał prawo wydawania dyspozycji nadprezydentowi prowincji, które były również wiążące dla wszystkich gałęzi administracji podległych nadprezydentowi (w tym dla wydziału kultury rolnej nadprezydium na szczeblu prowincji<sup>44</sup> oraz dla lokalnych urzędów kultur rolnej). Prawo to wykonywać miał RKF poprzez swojego pełnomocnika w prowincji (między listopadem 1939 r. a sierpniem 1940 r. pełnomocnikiem RKF na Górnym Śląsku był wyższy dowódca SS i policji SS-Gruppenführer Erich von dem Bach-Zalewski, potem jednak funkcja ta przeszła na Brachta jako zastępcę nadprezydenta, a następnie nadprezydenta), który posługiwał się zatem wymienionymi gałęziami administracji podległymi nadprezydentowi. Odbywać się to miało w taki sposób, że w kwestiach umacniania niemieckości prezydent rejencji otrzymywał

<sup>42</sup> M. Hartenstein, *Neue Dorflandschaften...*, s. 44.

<sup>43</sup> J. Sobczak, *Hitlerowskie przesiedlenia...*, s. 109.

<sup>44</sup> Kierownikiem wydziału rolnego nadprezydium prowincji śląskiej był Rothe, a kierownikiem tego samego wydziału w nadprezydium prowincji górnośląskiej był od 1941 r. dr Dietrich. W czerwcu 1941 r. wydział rolny w prowincji górnośląskiej posiadał 7 referatów. Kierujący wraz z dr. Dietrichem referatem pierwszym, inspektor rządowy (Regierungsinspektor) Scheda, nadzorował m.in. OSLG. Referaty 2–5 były odpowiedzialne m.in. za terenowe urzędy kultury rolnej (w Opolu i Raciborzu dla rejencji opolskiej, oraz w Katowicach i Bielsku dla rejencji katowickiej). Jednocześnie referat 5 (zajmujący się również obrotem działkami) oraz szczególnie 6, zaangażowane były w czynności osiedleńcze. W kompetencjach tego ostatniego znajdowały się pomiary geodezyjne, planowanie przestrzenne i ochrona przyrody. Kompetencje referatu 7 są nieznane (APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 2206, 2. Suplement do pragmatyki służbowej dla nadprezydium w Katowicach, czerwiec 1941 r., k. 72–77. Zob. R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów...*, s. 105, 228).

dyspozycje pełnomocnika RKF poprzez nadprezydenta. Na szczeblu powiatu zadania w zakresie umacniania niemieckości miały być wykonywane przez landratów, którzy posługiwali się w tym celu administracją specjalną, czyli urzędami kultury rolnej<sup>45</sup>.

To samo rozporządzenie stwierdzało jednak, że w zakresie zadań związanych z „tworzeniem nowego chłopstwa niemieckiego” RKF nie posiada prawa wydawania dyspozycji ani nadprezydentom prowincji, ani podlegającym im organom. Z tego też względu pełnomocnik RKF w prowincji nie mógł posługiwać się ani prowincjonalnym wydziałem kultury rolnej, ani urzędami kultury rolnej. Te ostatnie nie mogły otrzymywać również żadnych dyspozycji związanych z „tworzeniem nowego chłopstwa niemieckiego” od prezydentów rejencji i landratów. Wszystkie instancje prowincjonalnej administracji specjalnej oraz spółki osiedleńcze (gruntowe) miały pracować wyłącznie zgodnie ze wskazaniami ministra rolnictwa. Wykładnia taka pozostawała w zgodzie z rozkazem Hitlera z 7 października 1939 r. o umacnianiu niemieckości, w którym stwierdzono, że RKF może wprowadzić wydawać ogólne dyspozycje ministrowi rolnictwa w zakresie „tworzenia nowego chłopstwa niemieckiego”, lecz jego władza, jak również kompetencje jego pełnomocnika oraz organów administracji ogólnej, którymi ten ostatni mógł się posługiwać, nie sięga do zajmujących się rolnictwem organów średniego (prowincjonalnego) i niższego (okręgowego, lokalnego) szczebla, podległych ministrowi rolnictwa<sup>46</sup>.

W obliczu postępującej szybko organizacyjnej rozbudowy aparatu RKF również sam minister rolnictwa uznał za celowe zmanifestowanie swoich uprawnień. W rozporządzeniu wydanym 17 stycznia 1940 r. podkreślił on, że Centralny Urząd Ziemi (Zentralbodenamt – ZBA), wraz ze swoimi prowincjonalnymi przedstawicielstwami „nie posiada zadań i kompetencji osadniczych” („Siedlungsaufgaben und -befugnisse hat das Zentralbodenamt nicht”). Jako władze osadnicze (Siedlungsbehörde) określił natomiast wyłącznie swoje organy terenowe, tj. wydziały i urzędy kultury rolnej. Ponadto przypomniał, że za dobór osadników odpowiedzialny jest Stan Żywicieli Rzeszy (Reichsnährstand) – znajdujący się w unii personalnej z Ministerstwem Rolnictwa – we współpracy z Głównym Urzędem ds. Ras i Osadnictwa SS (Rasse- und Siedlungshauptamt – RuSHA)<sup>47</sup>.

Urząd ziemski krył w sobie jeszcze jedno niebezpieczeństwo z punktu widzenia interesów ministra rolnictwa. Terenowe agendy urzędu zaczęły mianowicie wkraczać na pole zadań, wykonywanych dotychczas przez spółki osadnicze, w tym Śląską Spółkę Rolną z o.o. (Schlesische Landgesellschaft mbH – SLG – por. część 1). W związku z powyższym niezbędne okazało się uregulowanie relacji pomiędzy oboma instytucjami. Spotkanie poświęcone tej właśnie kwestii w odniesieniu do Górnej Śląska odbyło się 2 listopada 1940 r. Rozmowy

<sup>45</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1604, Do prezydenta rejencji w Katowicach – podział kompetencji przy pracach przesiedleńczych pomiędzy pełnomocnikiem RF SS RKF i władzami administracji ogólnej i wewnętrznej (*sic!*), styczeń 1941 r., k. 120–121.

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1604, Minister wyżywienia i rolnictwa – dot. tworzenia nowego chłopstwa niemieckiego – Kompetencje w związku z rozkazem Führera o RKF z dnia 7 października 1939 r., Berlin, 17 I 1940 r., k. 13–14.



toczyły się pomiędzy przedstawicielami wydziału kultury rolnej nadprezydium a szefem sztabu placówki pełnomocnika RKF SS-Obersturmbannführerem dr. Fritzem Arltem. Zdecydowano wówczas ostatecznie o powołaniu tzw. oddziału specjalnego SLG (Sonderkommando Schlesischer Landgesellschaft), którego rola miała polegać na wspieraniu działań sztabu osiedleńczego RKF w Bielsku. Sformowanie tego oddziału nie obyło się jednak bez perturbacji. Jeszcze w ostatniej dekadzie września 1940 r. szef ekspozytury SLG w Katowicach Klix skarżył się swojemu przełożonemu – dyrektorowi SLG – Friedrichowi Borkenhagenowi, że nie pochwała tego przedsięwzięcia, gdyż implikuje ono podporządkowanie personelu SLG Arltowi. W istocie Klix nie mylił się zbytnio, ponieważ na listopadowym spotkaniu Arlt stwierdził, że oddział ten będzie się stosować do dyrektyw pełnomocnika RKF, wydawanych w porozumieniu z władzami SLG. Jednocześnie Arlt zwrócił się z prośbą, aby również urzędy kultury rolnej sformowały ze swojego personelu podobne oddziały i odstawiły je do jego dyspozycji. Szczególnie zależało mu na technikach mierniczych<sup>48</sup>.

Propozycje Arlta spotkały się jednak z natychmiastową krytyką przedstawicieli wydziału kultury rolnej nadprezydium. Powołali się oni na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych z 8 grudnia 1939 r., w myśl którego połączenie resortów Ministerstwa Rolnictwa i RKF w poziomie (*Querverbindung*) zachodziło jedynie na szczeblu centralnym, nie rozciągało się natomiast ani na instancje prowincjonalne, ani na lokalne. W związku z powyższym oddelegowanie oddziału do dyspozycji sztabu pełnomocnika RKF w oparciu o rozkaz Arlta było niemożliwe, a przynajmniej nie było obligatoryjne dla władz SLG i pozostałych organów polityki rolnej<sup>49</sup>.

Równocześnie jednak obie strony zgodziły się co do tego, że fakt wzajemnej niezależności na szczeblu prowincjonalnym nie powinien prowadzić do dublowania pracy, a tym bardziej do konfliktów. Wskazywano na to, że w gruncie rzeczy obie strony (urzędy kultury rolnej/SLG i sztab pełnomocnika RKF) zajmują się realizacją polityki osadniczej na innych etapach. Uzgodniono, że sztab RKF przy pomocy swoich placówek powiatowych powinien zarysować wstępny plan osadnictwa w danym regionie i wypracować podstawowe zasady, którymi kierować się miano w toku kształtowania nowych osiedli chłopskich. W dyspozycji sztabu leżała wprawdzie zarówno ziemia przeznaczona na kolonizację, jak i osadnicy, których miano na niej osiedlić. Przyjęto jednak, że zadanie RKF („umacnianie niemieckości”) kończyło się z chwilą przesiedlenia volksdeutschów z obozów przejściowych do pojedynczych gospodarstw (odebranych uprzednio Polakom). Planowanie długofalowe i kształtowanie wsi wedle niemieckich wzorców („tworzenie nowego chłopstwa niemieckiego”), należało już do SLG i urzędów kultury rolnej<sup>50</sup>.

Mimo pozornego uregulowania wzajemnych relacji, jeszcze w tym samym miesiącu doszło do kolejnego spięcia, tym razem z udziałem samego ministra

<sup>48</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, Notatka, Wrocław, 5 XI 1940 r., k. 193.

<sup>49</sup> *Ibidem*, k. 194.

<sup>50</sup> Chodziło tutaj zwłaszcza o tworzenie osiedli wiejskich, rozbudowę sieci drogowej i wodnej, budowę obiektów komunalnych na wsiach. Projekty te przedkładane miały być innym instytucjom do konsultacji lub zatwierdzenia, w tym placówce pełnomocnika RKF (*ibidem*, k. 195).

rolnictwa. Asumpt dało zarządzenie pełnomocnika RKF nadprezydenta Brachta (sygnowane również przez jego szefa sztabu Arlta) z 25 listopada 1940 r. Stwierdzono w nim m.in., że na poziomie powiatów działania związane z „umacnianiem niemieckości” należą do obowiązków landratów, względnie burmistrzów i są podejmowane (wyłącznie) na zarządzenie pełnomocnika RKF lub w porozumieniu z nim. Ustalenie poszczególnych obszarów wysiedlenia miało następować na mocy porozumienia pełnomocnika RKF z prezydentem rejencji, natomiast wybór poszczególnych wsi w ramach powiatu w porozumieniu pełnomocnika RKF z landratem (burmistrzem). Dodano też, że landraci (i burmistrzowie) będą odpowiadać za wszystkie kwestie, które pojawią się po osiedleniu. Chodziło tu zwłaszcza o zapewnienie dalszej opieki oraz ostateczne ukształtowanie wsi (m.in. komasację) – a zatem o działania zaliczane już do „tworzenia nowego chłopstwa niemieckiego” – na drodze wydawania wskazówek urzędom kultury rolnej<sup>51</sup>.

Już 30 listopada 1940 r. minister rolnictwa – posługując się argumentacją wpływającą z interpretacji zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z 8 grudnia 1939 r. oraz jego własnego zarządzenia z 17 stycznia 1940 r. – wskazywał, że zarządzenie z 25 listopada 1940 r. jest dla władz średniego i niższego szczebla jego ministerstwa niewiążące na skutek wielu zawartych w nim uchybień. W szczególności podważył twierdzenie, jakoby landraci i burmistrzowie byli odpowiedzialni za kształtowanie nowych gospodarstw po akcji osiedleńczej. Wskazał przy tym na fakt, że jeżeli nawet landratom przysługiwałoby prawo nadzorowania i wydawania poleceń urzędom kultury rolnej, to nie miałyby to w istocie żadnego znaczenia, ponieważ urzędy te odpowiadały jedynie za sporządzanie projektów i składanie propozycji w zakresie wykorzystania środków pieniężnych na kształtowanie wsi i tworzenie gospodarstw. Propozycje te ostatecznie były opiniowane przez wydział kultury rolnej nadprezydium, na którego decyzję landraci i tak nie mieli żadnego wpływu<sup>52</sup>.

W dniu 20 grudnia 1940 r. wydział kultury rolnej nadprezydium skierował do urzędu kultury rolnej w Bielsku pismo będące niejako komentarzem do sprzeciwu ministra rolnictwa sprzed kilkunastu dni. Szczególną uwagę poświęcono w nim stosunkom między landratami a urzędami kultury rolnej, wskazując, że ci pierwsi z pewnością będą niezadowoleni z faktu, że to fachowym władzom przypadnie w udziale ostateczne tworzenie nowych wsi. Landratom przyznano jedynie prawo zasięgania wiedzy o przebiegu prac w zakresie kształtowania i rozplanowania przestrzennego obszarów wiejskich, mogli oni ponadto składać własne propozycje na ręce naczelnika urzędu kultury rolnej<sup>53</sup>.

Jeszcze przed końcem 1940 r. zażegnano spór i doprecyzowano kompetencje obu skonfliktowanych instancji. W dniu 14 grudnia 1940 r. minister rolnictwa

<sup>51</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1604, Ogólne zarządzenie pełnomocnika RF SS RKF dot. podziału kompetencji przy pracach przesiedleńczych, b.d., k. 92.

<sup>52</sup> *Ibidem*, Do prezydenta rejencji w Katowicach – podział kompetencji przy pracach przesiedleńczych pomiędzy pełnomocnikiem RF SS RKF i władzami administracji ogólnej i wewnętrznej (*sic!*), styczeń 1941 r., k. 120–121.

<sup>53</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, Do naczelnika urzędu kultury rolnej w Bielsku – podział kompetencji przy pracach przesiedleńczych, 20 XII 1940 r., k. 221–222.

przekazał warunki porozumienia wszystkim nadprezydentom i namiestnikom na obszarach wcielonych<sup>54</sup>.

Proces osadniczy podzielono na dwa etapy:

I. przyjęcie osadników do gospodarstw, które jednak – przynajmniej na ówczesną chwilę – z braku finansowych i prawnych przesłanek nie miały być im przekazywane na własność;

II. włączenie zasiedlonych w ten sposób gospodarstw w ostateczny plan osadniczy.

Realizacja pierwszej fazy należała do RKF i obejmowała w szczególności:

1. wybór odpowiednich gospodarstw dla osadników (sztab osiedleńczy RKF);

2. eksmisję Polaków i Żydów z wytypowanych gospodarstw (formacje policyjne);

3. tymczasowe przyjęcie osadników do gospodarstw (sztab osiedleńczy RKF we współpracy z SLG);

4. przeprowadzenie wyrównania majątkowego, w szczególności oszacowanie potencjału przejętych gospodarstw i wydanie ich nowym gospodarzom odpowiednich zaświadczeń (*Vermögensausgleichsbescheid*), co wiązało się jednocześnie z zakończeniem zarządu publicznego wykonywanego przez Ostland;

5. konfiskatę byłych polskich i żydowskich działek, oraz oddalenie ewentualnych polskich i żydowskich zażaleń.

W odniesieniu do fazy drugiej, realizowanej przez ministra rolnictwa zgodnie z ogólnymi zaleceniami RKF, przewidywano:

1. włączenie gospodarstw do ostatecznego planu osadniczego i wszelkie z tym związane czynności jak: przyznanie dodatkowych działek ziemi, komasacja, przebudowa istniejących oraz budowa nowych obiektów, uzupełnienie inwentarza;

2. ustalenie prawnych i finansowych warunków przekazania gospodarstw, przy uwzględnieniu zaświadczeń (*Vermögensausgleichsbescheid*)<sup>55</sup>.

Podział stref wpływów pomiędzy Ministerstwo Rolnictwa a aparat RKF dokonany w końcu 1940 r. przetrwał w warstwie formalnej bez większych zmian najprawdopodobniej do końca wojny. W rzeczywistości przemieszczanie się ośrodka władzy z administracji cywilnej do SS, obserwowane w różnych sferach działalności państwa, odcisnęło swoje piętno również na polityce osadniczej i wywłaszczeniowej. Na szczeblu centralnym skutkiem próby sił była stopniowa marginalizacja osoby ministra rolnictwa Richarda Darré<sup>56</sup>. Na Śląsku aż po 1942 r. systematycznej rozbudowie kadrowej i organizacyjnej ulegał sztab

<sup>54</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1604, Minister żywienia i rolnictwa do namiestników w Gdańsku i Poznaniu/nadprezydentów – wydziałów kultury rolnej – we Wrocławiu i Królewcu, Berlin, 14 XII 1940 r., k. 100.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> Na skutek konfliktu z RF SS RKF w kwestii tzw. osadnictwa żołnierskiego na wschodzie, którego nie aprobował, jak również niekompetentnego kierowania swoim resortem, został Darré w maju 1942 r. zdymisjonowany. Jego obowiązki przejął wówczas dotychczasowy sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa Herbert Backe (odpowiedzialny równocześnie za politykę rolną jako komisarz w urzędzie planu czteroletniego), również w randze SS-Obergruppenführera. R.S. Wistrich, *Kto był kim w III Rzeszy. Leksykon*, przekł. T. Bieroń, oprac. P. Dubiel, Kraków 1997, s. 19, 39–40.

RKF<sup>57</sup>. Dlatego słuszny wydaje się wniosek Sybille Steinbacher, o postępującym od 1940 r. spadku znaczenia urzędów kultury rolnej oraz krajowego związku chłopstwa – aktywnych w okresie sprawowania władzy przez nadprezydenta Josefa Wagnera<sup>58</sup>.

Przypiecztowaniem supremacji Himmlera na polu polityki wyłączeniowej było wyjęcie całego HTO spod zwierzchnictwa pełnomocnika ds. planu czteroletniego Göringa i przekazane go z dniem 1 stycznia 1944 r. pod zwierzchność RF SS. Nie pociągnęło to wprawdzie zmiany podległości na szczeblu terenowym, gdzie poszczególne placówki powiernicze pozostały pod kierownictwem nadprezydentów/namiestników, pamiętać jednak należy o tym, że ci ostatni – z jednym wyjątkiem – byli też pełnomocnikami RF SS w zakresie umacniania niemieckości<sup>59</sup>.

## Uwagi końcowe

Zaprezentowany w obu częściach artykułu materiał nie wyczerpuje problematyki związanej z zasadami przejścia majątku polskiego przez III Rzeszę. Nie ulega też wątpliwości, że głębszej analizy wymagają sposoby i skala egzekwowania aktów normatywnych, w których zasady te były przekazywane poszczególnym resortom i ich organom. Lepiej znana jest natomiast droga, którą majątek przebywał od swojego pierwotnego właściciela (w dniu 1 września 1939 r.), tj. obywatela polskiego narodowości polskiej i żydowskiej lub państwa polskiego, do nowego właściciela, którym mógł być: reichsdeutsch, czyli Niemiec z terenu tzw. Starej Rzeszy, miejscowy volksdeutsch (tj. zamieszkujący przed 1 września 1939 r. tereny polskie wcielone następnie do Niemiec), przesiedleńca niemiecki, ale także państwo niemieckie, armia, czy związki zawodowe. Droga ta, czyli kolejne etapy konwersji majątku polskiego na niemiecki (przywodzące na myśl pranie brudnych pieniędzy), rozpoczynała się od czynności ewidencyjnych, które miały służyć wyrobieniu sobie przez okupanta poglądu na mienie stojące do jego dyspozycji – jego ilość, wartość, rozmieszczenie etc. Dane o charakterze statystycznym stanowiły bowiem dla biurokracji państwa totalitarnego podstawę wyjściową do odgórnego kształtowania nowych stosunków własnościowych

<sup>57</sup> A. Szefer, *Hitlerowskie próby...*, s. 101–103.

<sup>58</sup> S. Steinbacher, „*Musterstadt*” *Auschwitz...*, s. 130.

<sup>59</sup> BAL, Deutsche-Umsiedlungs-Treuhand GmbH, 283, Notatka z rozmowy z dyrektorem rządowym Hildebrandtem z 2 grudnia 1943 r. dot. reorganizacji HTO, Gdańsk, 2 XII 1943 r., b.p. W orbicie wpływów Himmlera jako RF SS znalazły się już wcześniej i inne – nie podlegające HTO – kategorie własności, jak na przykład cegielnie, nad którymi zarząd przejęła związana z SS spółka Ostdeutsche Baustoffwerke GmbH, czy też dobra kultury narodowej (w tym zbiory muzealne, archiwalne i prywatne), stanowiące domenę związanego z SS towarzystwa o nazwie Lehrgesellschaft Ahnenerbe e.V. Zob. J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka...*, s. 27–28. Przy THO Kattowitz zostało utworzone w pierwszych miesiącach okupacji stanowisko komisarycznego zarządcy i powiernika ds. zabezpieczenia drogocennych przedmiotów skonfiskowanych na terenie rejencji katowickiej. Funkcję tę pełnił początkowo prof. Siegfried Haertel z Wrocławia, a od września 1940 r. SS-Hauptsturmführer Günther Riediger. BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3103, Nominacja nr 2, Berlin, 29 IV 1940 r., k. 11; *ibidem*, Generalny powiernik ds. zabezpieczenia niemieckich dóbr kultury na dawnych polskich obszarach do HSSuPF – do rąk SS-Sturmbannführera dr. Arlta, Berlin-Dahlem, 13 IX 1940 r., k. 36–39.

na obszarach wcielonych. Z przedsięwzięciem tym, zwłaszcza z prywatyzacją na większą skalę, zamierzano jednak poczekać do końca wojny. Jednocześnie przystąpiono do rozbudowy potężnego aparatu odpowiedzialnego za zajęcie, zarząd oraz konfiskatę mienia (por. schemat 1).

Aparat uwłaszczeniowy składał się z dwóch zasadniczych komponentów: administracji cywilnej i SS. W ciągu całej wojny Himmler konsekwentnie rozbudowywał swój wpływ na dysponowanie mieniem polskim, wykorzystując jako do tego celu swoje uprawnienia w zakresie kolonizacji obszarów wcielonych. Oprócz kontroli nad sektorem rolnym, która przeradzała się systematycznie w hegemonię, RF SS ingerował w sferę majątku przemysłowego poprzez instytucję tzw. generalnego referenta ds. umacniania niemieckości przy HTO.

Dość pobieżnie zostało potraktowane w niniejszym tekście kwantytatywne ujęcie zjawiska konfiskaty mienia. Z punktu widzenia metodologii dalszych badań w niniejszym kierunku, kluczowe wydaje się rozróżnianie pomiędzy procedurą zajęcia (Beschlagnahme) i konfiskaty (Einziehung).

Dzięki analizie przekształceń własnościowych w sektorze mieszkaniowym i rolnym można stwierdzić, że zajęcie mienia przez właściwe organa III Rzeszy nie oznaczało – w przeważającej części przypadków – eksmisji dotychczasowych jego właścicieli<sup>60</sup>, choć stanowiło – w przeważającej części przypadków – wstęp do wdrożenia w przyszłości procedury konfiskaty (wpisania nowego właściciela do księgi wieczystej), czego skutkiem musiało być – prędzej, czy później – usunięcie dotychczasowego właściciela. Zwłoka w dokonywaniu zmian w księgach wieczystych pozostawała z kolei w związku ze stale podkreślaną przez władze niemieckie koniecznością zaczekania z ostateczną regulacją spraw własnościowych do zakończenia wojny, tak aby umożliwić partycypację w tychże przekształceniach obywatelom niemieckim, walczącym na frontach.

---

<sup>60</sup> Przykładowo do kwietnia 1942 r. zajęto na terenie prowincji górnośląskiej 123 557 gospodarstw rolnych (por. część 1), co musiałby oznaczać – przyjmując, że rodzina chłopska liczyła średnio 5 osób – eksmisję ok. 600 tys. ludzi (w tym starców, kobiet i dzieci). Ta gigantyczna liczba nie znajduje tymczasem potwierdzenia w łącznej liczbie Polaków deportowanych do GG, przesiedlonych wewnątrz, skierowanych do tzw. Polenagrów, czy też wywiezionych na roboty przymusowe do Rzeszy, w latach 1939–1945. W całej prowincji górnośląskiej było to bowiem ok. 81 tys. osób. Por. A. Szefer, *Hitlerowskie próby...*, s. 139.

Schemat 1. Organizacja przejęcia majątku polskiego w III Rzeszy (1939–1944). Schemat uproszczony. Opracowanie własne.

<p>Etapy przejmowania majątku</p>	<p>Państwowe i prywatne średnie i duże przedsiębiorstwa, zwłaszcza przemysł ciężki i zbrojeniowy, instytucje finansowe, pieniądze, dewizy, papiery wartościowe, przedmioty wartościowe</p>	<p>Państwowe gospodarstwa rolne, [prywatne gospodarstwa rolne powyżej 100 ha]</p>	<p>Handel, rzemiosło, gastronomia, hotelarstwo, płody i maszyny rolne</p>
<p>Wydawanie rozporządzeń regulujących stosunki własnościowe na ziemiach włączonych</p>	<p>pełnomocnik ds. planu czteroletniego Hermann Göring (od stycznia 1944 r. RF SS RKF Heinrich Himmler)</p>		
<p>Konfiskata</p>	<p>HTO</p>		
<p>Eksmisja</p>	<p>tajna policja państwowa (gestapo), policja ochronna (schupo), żandarmeria</p>		
<p>Rejestracja i zajęcie mienia oraz zarząd nim w imieniu organu konfiskującego</p>	<p>HTO</p>	<p>HTO przy współpracy z Ministerstwem Rolnictwa</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Handelsaufbau Ost GmbH/ Auffanggesellschaften für Kriegsteilnehmerbetriebe des Handels mbH</li> <li>- Handwerksaufbau Ost GmbH</li> <li>- Hotel- und Gaststätten GmbH</li> <li>- Verwaltungs- und Verwertungsgesellschaft mbH</li> <li>- Landwarenhandelsgesellschaft für den deutschen Osten mbH</li> <li>- Aufbaugesellschaft des ostdeutschen Landmaschinenhandels mbH</li> </ul>
<p>Wyrównanie majątkowe (dotyczy tylko zarządców i nabywców prywatnych)</p>	<p>DUT (presiedleńcy), lub DAG (volks- i reichsdeutsche)</p>		
<p>Główne podmioty przejmujące majątek w zarząd lub nabywające na własność</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- przedsiębiorstwa państwowe</li> <li>- reichsdeutsche</li> <li>- volksdeutsche</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- przedsiębiorstwa państwowe</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- reichsdeutsche</li> <li>- volksdeutsche</li> <li>- presiedleńcy</li> </ul>

## Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę

	Działki mieszkaniowe, parcele budowlane, działki rolne poniżej 1,25 ha w miastach	Sprzęt domowy i wyposażenie mieszkań	Grunty leśne państwowe i prywatne	Majątek związków zawodowych i związków pracodawców	Majątek Wojska Polskiego	Prywatne gospodarstwa rolne [poniżej 100 ha]
						komisarz Rzeszy ds. umacniania niemieckości (RKF) RF SS Heinrich Himmler
	GHTO	Landraci, nadburmistrzowie	Urząd Nadleśnictwa Rzeszy	Vermögensverwaltung der Deutschen Arbeitsfront GmbH	Wehrmacht	ZBA we współpracy ze spółkami osiedleńczymi (rejestracja i zajęcie)  Ostland/ Reichsland (zarząd)
						DUT
			- państwo (samorządy) - przesiedleńcy (osadnicy leśni)	DAF		przesiedleńcy

**Mirosław Sikora** (ur. 1981) – magister historii (Uniwersytet Śląski), pracownik OBEP IPN Katowice, zajmuje się przemysłem zbrojeniowym i polityką wsiadłańską III Rzeszy na terenie Górnego Śląska w l. 1939–1945, a ponadto inwigilacją środowiska inteligencji technicznej przez SB w czasach PRL.

*Principles and Practice of Appropriation of Polish Property by the Third Reich, Particularly in Housing and agricultural Sector, Exemplified in the Province of Silesia (Upper Silesia) 1939–1944*

*The author of the article presents the formal principles and practice of taking over Polish property by the German authorities in the territory annexed to the Third Reich in autumn 1939. The article focuses on the actions headed to expropriation, confiscation, temporary management and sale of the farm as well as housing and building plots. The competences (jurisdiction) of the German central and regional – civil as well as SS administration were characterized, and thereby their responsibility for carrying out the expropriation. As the example served the Polish territories, that had been incorporated to the province of Silesia (a part of which was named since January 1941 Upper Silesia).*

*The author brings closer the individual stages of the taking over of the Polish property – from registering and estimating its amount and value, by removing of the Polish owner and the management of expropriated farm or housing plot to the selling and leasing it to a German citizen (Reichsdeutsch, Volksdeutsch, displaced person) or its nationalization.*

*There were in Reich three persons – and at the same time three central instances with a subordinated to them regional apparatus – who had an influence on the management and redistribution of the occupied Polish (and Jewish) property: Reichsmarschall Hermann Göring as the superior of the Chief Trust Office East (Haupttreuhandstelle Ost), Reichsführer SS Heinrich Himmler as the Reich Commissioner for the Strengthening of Germandom (Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums), and the Reich Minister for Food and Agriculture (Reichsminister für Ernährung und Landwirtschaft) Richard Walter Darré (until 1942). The lack of clear-cut of jurisdiction caused frictions between these instances not only at the minister level, but also in the Region, among others in Upper Silesia. During the war Himmler was extending his influences on the control and redistribution of the occupied property, using his competences in the area of colonization of the annexed eastern territory.*